

Kroczyć drogami mądrości

„Postępujcie: nie jako niemądrzy, ale jako mądrzy”.

Młody człowiek przyszedł do mędrca i powiedział: Nie rozumiem tego świata. Gdy idę do biednego człowieka, to jest serdeczny, przyjazny, gotowy pomóc. Gdy przyjdę do człowieka zamożniejszego, jest zupełnie inaczej. Bywa zajęty, nie ma czasu, pogardliwie rzuca kilka słów i koniec... Jak to jest?

Mędrzec odpowiedział:

- Podejdz do okna. Co widzisz?
- Widzę ulicę, samochody, ludzi.
- Przejdź do lustra. Co teraz widzisz?
- Widzę siebie. Samego siebie widzę.

Mędrzec wyjaśniał: szyba jest ze szkła i lustro jest ze szkła, ale gdy drugą stronę szkła przysłoni się srebrnym podkładem, to widzi się tylko siebie samego.

W miarę ustabilizowane życie, wykształcenie, kilka przeczytanych książek, utarte schematy – to dla niektórych jakby ów srebrny podkład za szybą. Nikogo i nic już nie widać, tylko własne potrzeby.

Mądrość – to postrzegać szerzej, wnikać głębiej, uczyć się rozumieć ludzi i Boga, być zdolnym do miłości kosztem rezygnacji z siebie.

„Postępujcie: nie jako niemądrzy, ale jako mądrzy”.

Maciek wrócił ze szkoły ze łzami w oczach. Został poniżony i upokorzony przez swoich kolegów. Opowiedział o tym tacie. Myślał sobie – jest silny, to się z nimi rozprawi. A on po chwili milczenia powiedział: Dzisiaj pójdziemy do kościoła; oczyścimy serca w sakramencie pokuty, przyjmimy Chrystusa, by w ten sposób na nowo rozszerzyć je dla osób, które wymagają większej miłości. Malec od razu zaczął się buntować. Ojciec po chwili wyjaśnił: Wiesz, chociaż jesteś jeszcze mały, serce możesz mieć duże i pojemne.

Trudno byłoby kochać innych, gdyby Jezus nie wyniszczył siebie; nie uczynił siebie pokarmem. Każdego dnia, dzięki małej Hostii, świat, który wyszedł z rąk Stwórcy, wraca do Niego odkupiony, odnowiony, odbudowany, odzyskany... Skąd w nas zdolność do przebaczenia, miłosierdzia, dobroci, ofiary... Skąd? Ofiara Jezusa

stanowi źródło. Czy przywrócona człowiekowi wyobraźnia miłości, poszerzone serce, nie jest wyraźnym potwierdzeniem mocy tego pokarmu?

Dzięki Jego Ciału człowiekowi zależy na woli Bożej, dzięki Jego ciału człowiek żyje, jest zdolny do kochania innych.

Codziennosc każdego z nas potęguje wołanie o ten pokarm. Zdolność do stawiania czoła zadaniom i obowiązkom urzeczywistni się w pełni, jeśli częściej będziemy się posilać Jego Ciałem i Krwią.

Święty Augustyn, kiedy udzielał Komunii świętej, zwykł mawiać: „Jedz, czym jesteś i stań się tym, co jesz”. Wspaniałym owocem uczestniczenia w Eucharystii jest to, że „stajemy się tym, co spożywamy”, stajemy się prawdziwą częścią Ciała Chrystusa, zachowujemy tożsamość „latorośli”.

Dzięki Eucharystii będziemy kroczyć drogami mądrości, zdolni do bycia dla innych, będziemy takimi, jakimi chce nas widzieć Bóg. Amen.

XX Niedziela Zwykła (B)